

KOMITET Organizacyjny XXXIV „Rajdu Polski” z ubolewaniem potwierdza fakt, że w toku trwania imprezy wystąpiły przypadki niewłaściwej realizacji założeń regulaminowo-programowych, w wyniku czego doszło do groźnego wypadku Sobiesława Zasady, jak też do nieterminowego ogłoszenia wyników i zakończenia rajdu.

W związku z powyższym — pisze w liście do redakcji komandora rajdu — poczuwamy się do obowiązku szczegółowego naświetlenia spraw i pełnego wyjaśnienia okoliczności, które doprowadziły do nieprzewidzianych konsekwencji, rzutujących w sposób zdecydowanie ujemny na końcową ocenę przebiegu organizacji XXXIV „Rajdu Polski”.

W odniesieniu do wypadku Ewy i Sobiesława Zasadow — wyjaśniamy, że był on wynikiem nieprzestrzegania podstawowych zasad regulaminowych obsługi prób szybkościowych przez wyznaczonego kierownika mety OS-12 na trasie Górki — Strachocina w woj. rzeszowskim. Poważne wykroczenie regulaminowe kierownika punktu mety polegało na skierowaniu po zamknięciu trasy OS-12 samochodu organizatora w kierunku odwrotnym do jazdy zawodników. Celem skierowania tego samochodu na zamkniętą trasę było dostarczenie oznakowanych kart startowych do OS-12, których brak nie uniemożliwiłby jednakże odbycia tej próby w czasie regulaminowym.

W konsekwencji tych zaniedbań nastąpiło spotkanie na trasie OS-12 dwóch samochodów jadących z przeciwnych kierunków, które z uwagi na wąską drogę nie mogły dokonać właściwego manewru mijania i tylko dzięki wysokim umiejętnościom sportowym Sobiesława Zasady nie doszło do jeszcze bardziej tragicznego w skutkach wypadku.

Pragniemy jednocześnie podkreślić, że z komisarzami sportowymi obsługującymi poszczególne odcinki i próby szybkościowe XXXIV „Rajdu Polski” przeprowadzone zostały, niezależnie od wydanych pisemnych instrukcji szczegółowych — narady robocze, a OS-12 obsługiwał doświadczony komisarz licencjonowany. Wykroczenie regulaminowe z ich strony było dla Komitetu Organizacyjnego całkowitym zaskoczeniem. W stosunku do winnych wyciągnięte zostaną regulaminowe sankcje dyscyplinarne.

W odniesieniu do wypaczeń i deformacji w zakresie ogłoszenia wyników i zamknięcia imprezy, wyjaśnienia wymagają wszystkie okoliczności z tym związane.

Regulamin XXXIV „Rajdu Polski”

przewidywał, że w dniu 14 lipca br. o godz. 10.00 ogłoszone zostaną przewidywane (nieoficjalne) wyniki i klasyfikacja końcowa, a o godz. 13.00 nastąpi ogłoszenie oficjalnych wyników uprzednio zatwierdzonych przez Jury oraz rozdanie nagród i zakończenie imprezy.

Komitet Organizacyjny mając na uwadze doświadczenia lat ubiegłych, kiedy to problem szybkiej informacji nastroił poważne trudności, postanowił wykorzystać w roku bieżącym do tego celu nowoczesne maszyny elektroniczne, angażując jednocześnie wysokiej klasy fachowców — elektroników obliczeniowych.

miejsu, podczas gdy z meldunków napływających z trasy poszczególnych prób sportowych Rajdu wynikało, iż zajmują oni czołowe miejsce w pierwszej dziesiątce w klasyfikacji generalnej. Również i ta uwaga miała być sprawdzona przez Biuro Obliczeniowe, co w konsekwencji spowodowało konieczność dokonania sprawdzenia całości obliczeń maszynowych.

Z uwagi na przedłużający się czas otrzymania kompletu wyników, członkowie Kierownictwa Rajdu byli od tej chwili w stałym kontakcie z Biurem Obliczeniowym, które zapewniało rychłe dostarczenie materiałów klasyfikacyjnych. Wobec dalszej

tronowej, niemożliwe do wykrycia w toku pracy tych maszyn przed zakończeniem całości obliczeń.

W konsekwencji powyższego powołany Zespół Obliczeniowy przyjął za podstawę materiały i dane z zapisów w protokołach poszczególnych prób sportowych, co jednak poważnie utrudniło i zwiększyło czas pracy przy obliczeniach.

Za zaistniałe błędy i wypaczenia regulaminowo-programowe XXXIV „Rajdu Polski”, a także za dezorganizację w końcowej części imprezy — Komitet Organizacyjny pragnie tą drogą serdecznie przeprosić przede wszystkim całe grono zawodników.

uczestników, jak też sympatyków samochodowego sportu rajdowego...

**Komandor
JAN CZOPEK**

OD REDAKCJI: Jeszcze przed ukazaniem się w druku naszego komentarza po fatalnym w tym roku XXXIV „Rajdzie Polski” („Wielka kraksa...” — Motor 30/1974) Komitet Organizacyjny tej imprezy nadał nam wyjaśnienia, które z niewielkimi skrótami zamieściliśmy. Wyjaśnienia te stanowią CZĘŚCIOWĄ odpowiedź na postawione przez nas pytania. Ograniczyły się bowiem do obarczenia odpowiedzialnością za karygodne zaniedbania anonimowych osób: „kierownik mety OS” czy „komisarze licencjonowani”. Tylko cudem i dzięki mistrzostwu Zasady udało się uniknąć tragicznych następstw wypadku, po którym w normalnym ruchu wkroczyłby do akcji prokurator. Jeżeli więc zamyślamy autorów wyjaśnienia było przekonać opinię publiczną o zbiorowej odpowiedzialności za uśmiercenie „Rajdu Polski” to przypominamy, że zbiorowa odpowiedzialność — to żadna odpowiedzialność...

Na uznanie natomiast zasługuje fakt, rzadko spotykany w praktyce naszej sportowej działalności: szybkiej reakcji Kierownictwa Rajdu wyrażającej się w częściowej chociażby krytycznej ocenie własnej działalności. Trudno nam jednak zgodzić się z końcowym stwierdzeniem o „wykorzystaniu doświadczeń z XXXIV Rajdu Polski” przy organizacji następnego. Chodzi chyba o coś wręcz przeciwnego...

**XXXIV
RAJD
POLSKI**

ORGANIZATORZY WYJAŚNIAJĄ...

W odpowiednim też czasie przed imprezą dokonano zaprogramowania maszyn obliczeniowych pod kątem potrzeb, wynikających ze specyfiki rajdu i złożoności klasyfikacji końcowej.

Ustalono jednocześnie osoby odpowiedzialne ze strony Komitetu Organizacyjnego, które miały bieżąco nadzorować przebieg obliczeń, jak też służyć pomocą i wyjaśnieniami dla obsługujących maszyny obliczeniowe, którzy ze specyfika samochodowego sportu rajdowego zetknęli się po raz pierwszy. Opracowano także szczegółowy harmonogram spływu dokumentacji rajdowej z całej trasy. Przez cały czas trwania imprezy, jak też w toku przetwarzania danych liczbowych Komitet Organizacyjny nie otrzymał żadnych sygnałów o mogących ewentualnie wystąpić perturbacjach w dokonywanych obliczeniach maszynowych, toteż w dniu 14 lipca br. (niedziela) o godz. 7.30, a więc wcześniej od ustalonego terminu wicekomandor Rajdu zgłosił się w Biuro Obliczeniowym w celu odebrania kompletu materiałów z wynikami i klasyfikacją końcową. Obliczenia maszynowe znajdowały się w tym czasie w stadium końcowym, a wyjaśnienia wymagały tylko niektóre pozycje, co według oświadczenia kierownika zespołu obliczeniowego miało trwać 30 minut.

Przeglądając w tym czasie kończące się obliczenia zastrzeżenia wicekomandora wzbudził między innymi fakt, że załoga Stawowiak-Czyżyk klasyfikowana jest według maszyn obliczeniowych na bardzo odległym

zwłoki Kierownictwo Rajdu zmuszone było przelożyć termin ogłoszenia wyników na godz. 13.00, a w konsekwencji do dalszej zmiany programu. Brak wyników i w tym terminie wskazywał już na poważne trudności w korekcie błędów maszynowych, jak też na znikome możliwości uzyskania prawidłowych wyników końcowych. W tym stanie rzeczy podjęto niezwłocznie decyzję o obliczeniu wyników i klasyfikacji w sposób tradycyjny, tj. z pominięciem maszyn elektronicznych. W tym celu zmobilizowano ośmiuosobowy zespół doświadczonych działaczy, którzy niezwłocznie przystąpili do prac obliczeniowych.

Ze względu na ogrom prac związanych z obliczeniem wyników i klasyfikacji końcowej — rajd ukończył bowiem 74 załogi, którym należało obliczyć wyniki i klasyfikację końcową — podjęte zadanie ukończono w późnych godzinach nocnych, a wyniki po zatwierdzeniu przez Jury ogłoszono i rozdano nagrody dopiero o godz. 6.00 rano w dniu 15 lipca 1974 r.

Komitet Organizacyjny XXXIV „Rajdu Polski” przeanalizował niezwłocznie przyczyny niepowodzeń w obliczaniu wyników przez maszyny elektroniczne, stwierdzając wstępnie, że mimo iż poszczególne próby sportowe (OS, SG) obsługiwane były przez elektryczne samopiszące aparaty pomiarowe, to jednak w wielu przypadkach ulegały one awarii w czasie przebiegu imprezy. W związku z tym otrzymane zapisy z tej aparatury spowodowały „przekłamanie” w programie maszyny elek-

Szczególnie serdecznie przepraszamy również Ewę i Sobiesława Zasadow, którzy ulegli wypadkowi nie z własnej winy w czasie sportowej walki na trasie Rajdu.

Komitet Organizacyjny XXXIV „Rajdu Polski” działający przy Automobilklubie Krakowskim zapewnia, że wykorzysta w całej rozciągłości doświadczenia organizacyjne minionej imprezy przy organizowaniu XXXV „Rajdu Polski” w 1975 roku — ku pełnemu zadowoleniu wzorem lat ubiegłych zarówno wszystkich

